

Sygn. akt: I C 65/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Małgorzata Kłek
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2020 r. w K.

sprawy z powództwa R. P., M. P. (1)

przeciwko A. L. (1)

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem - zakazanie niedozwolonych immisji

I. nakazuje pozwanemu A. L. (1), aby usunął z działki nr (...) położonej w D. gmina B. część posadowionej tam pasieki ponad liczbę 35 (trzydziestu pięciu) uli ,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powodowie M. i R. małżonkowie P. w dniu 11 stycznia 2018 r. złożyli pozew przeciwko pozwanemu A. L. (1) o zakazanie niedozwolonych immisji wnosząc o nakazanie pozwanemu , aby usunął z działki nr (...) obręb D. posadowioną tam pasiekę. Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z uzasadnienia pozwu wynika, iż pozwany na działce nr (...) położonej w D., sąsiadującej z działką powodów, prowadzi pasiekę składającą się z około 80 uli. Powodowie żądali nakazania pozwanemu , aby usunął z działki nr (...) posadowioną tam pasiekę , podnosząc , iż w związku z aktywnością pszczół w okresie wiosenno- letnim normalne korzystanie z nieruchomości powodów jest niemożliwe, pszczoły atakują osoby znajdujące się na działce oraz w domu powodów.

Pozwany A. L. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów przedstawionego na rozprawie. Podniósł , iż w dniu 31 stycznia 2018 r. przeniósł wszystkie ule na odległość ponad 100 metrów od budynków mieszkalnych powodów, prowadzi pasiekę zgodnie z kodeksem dobrej praktyki produkcyjnej w pszczelarstwie, skierował wylotki z ula w przeciwną stronę niż działka powodów, kupuje matki pszczoły o niskiej agresywności , zasadził żywopłot wierzbę energetyczną , wokół pasieki zamierza posadzić kolejne zakrzewienia.

Sąd ustalił co następuje :

Powodowie M. i R. P. od 2015 r. są właścicielami działki nr (...) o powierzchni 1,93 ha położonej w D. gm. B. oznaczonej jako grunty rolne zabudowane na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Na działce tej kilka metrów od drogi znajduje się budynek mieszkalny, za nim podwórkko i ogródek warzywny, stodoła, dalej pole.

(dowód : odpis z księgi wieczystej (...), oględziny nieruchomości k. w dniu 31.05.2019 r. k. 96- 101)

Z działką powodów sąsiaduje działka nr (...) o powierzchni 1 ha położona w D. , gmina B. stanowiąca nieruchomość rolną zabudowaną, której właścicielami są rodzice pozwanego A. i M. L. . W dniu 09.06.2014 r. rodzice pozwanego zawarli z pozwanym umowę dzierżawy dotyczącą m.in. działki nr (...), na mocy której oddali pozwanemu w/w działkę w dzierżawę na okres 10 lat. Na działce tej kilka metrów od drogi znajduje się dom mieszkalny, za nim podwórkko i budynki gospodarcze. Pozwany na w/w działce prowadzi pasiekę od 2004 r.

(dowód: odpis z księgi wieczystej (...), umowa dzierżawy k.166, oględziny nieruchomości z dnia 31.05.2019 r. k.96-101, informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii k. 55)

Do stycznia 2018 r. pasieka pozwanego na działce nr (...) w D. liczyła około 80 uli , wówczas znajdowała się w niewielkiej odległości od zabudowań tak pozwanego jak i powodów. Pod koniec stycznia 2018 r. pozwany – po otrzymaniu od powodów pisma wzywającego do podjęcia negocjacji w sprawie immisji – przeniósł pasiekę w głąb swojej działki , oddalając je o kilkadziesiąt metrów od budynków swoich i powoda. Po przesunięciu pasieki liczebność rodzin pszczelich w pasiece pozwanego zmalała, w maju 2019 r. zamieszkałych było 35 uli.

(dowód: pismo z dnia 09.10.2017 r. w sprawie podjęcia negocjacji k. 17, zeznania powoda R. P. k. 85, 127-132 zeznania powódki M. P. (1) k. 84-85, 118-127, zeznania pozwanego A. L. (2) k. 85-86, 132-138, oględziny nieruchomości z dnia 31.05.2019 r. k.96-101, bezsporne,)

Pomimo przesunięcia pasieki pszczoły pozwanego nadal przelatują na nieruchomości powodów , zwłaszcza gdy korzystają ze źródeł pożytków znajdujących się na południowy wschód od pasieki .

(dowód : zeznania powoda R. P. k. 85, 127-132, zeznania powódki M. P. (1) k. 84-85, 118-127, opinia biegłego z zakresu pszczelnictwa k. 105-107)

Konfiguracja terenu wpływa na wysokość lotu pszczół . Otwarty charakter terenu powoduje, że pszczoły w celu ochrony przed wiatrami przelatują nisko nad ziemią (na wysokości do 1,5 m) . Charakter terenu wokół pasieki pozwanego (istniejące zadrzewienia oraz budynki) nie sprzyjają raczej wysokim lotom pszczół (powyżej 2 m), co przyczynia się do ryzyka przypadkowego pożądlenia przez pszczoły. Ponad to istniejące budynki i zadrzewienia na granicy nieruchomości pozwanego oraz budynki powoda mogą zachęcać pszczoły do przelatywania przez posesję powoda , kiedy pożytek wystąpi na południowy wschód od pasieki, bo wszystkie te rzeczy chronią pszczoły przed wiatrem.

(dowód : opinia biegłego z zakresu pszczelnictwa k. 105-107 , oględziny nieruchomości k. 96-101)

Powodowie mają dwoje małoletnich dzieci. Syn powodów D. P. urodzony (...) jest dzieckiem autystycznym , został zaliczony do osób niepełnosprawnych. U chłopca występuje podwyższony poziom leku, który wpływa na pogorszenie codziennego funkcjonowania. Sytuacje lękowe wywołują u chłopca wzmożone napięcie, reagowanie krzykiem, ucieczkę.

(dowód : orzeczenie o niepełnosprawności k. 14, zaświadczenie lekarskie k. 15).

W okresie przed zamieszkaniem powodów w D. na nieruchomościach sąsiadujących z pasieką pozwanego zdarzały się przypadki dolegliwych ukąszeń przez pszczoły mieszkańców tych nieruchomości. W związku ze skargami sąsiadów pozwany przesunął o kilka metrów pasiekę na działce nr (...) odsuwając ją nieznacznie od zabudowań .

(dowód : zeznania świadka M. R. k.58-59 , zeznania świadka A. K. k. 60-62, zeznania świadka Ł. T. (1) k. 60).

W okresie zamieszkiwania powodów od 2015 r. do stycznia 2018 r. na nieruchomości powodów miały miejsce požądlenia przez pszczoły pozwanego . Powódka kilkakrotnie była ukąszona przez pszczoły , co powodowało opuchnięcie jej na twarzy.

(dowód : zeznania powoda R. P. k. 85, 127-132, zeznania powódki M. P. (1) k. 84-85, 118-127, zdjęcia k. 16) .

Także po przesunięciu pasieki przez pozwanego w styczniu 2018 r. zdarzały się przypadki požądlenia przez pszczoły osób przebywających na działce powodów . U. była powódka, pomagający powodowi mężczyzna, kolega syna powodów- syn świadka Ł. T. (1).

(dowód : zeznania powoda R. P. k. 85, 127-132, zeznania powódki M. P. (1) k. 84-85, 118-127, zeznania świadka Ł. T. (1) k. 60)

W okresie aktywności pszczół tj. od maja do września powodowie są oni ograniczeni w korzystaniu ze swojego podwórka. Przez nieruchomość powodów często przelatują pszczoły pozwanego kierując się na pożytki , wzmógłony ruch odbywa się w szczególności w godzinach rannych , kiedy pszczoły wylatują z ula oraz w godzinach popołudniowych. Powódka jest często atakowana przez pszczoły , gdy pracuje w ogrodzie, powód jest atakowany przez pszczoły , gdy kosi trawę czy wykonuje inne prace gospodarskie. Z tego powodu powodowie wielokrotnie byli zmuszeni chować się do domu czy budynków gospodarczych . Pszczoły pozwanego utrudniają korzystanie z basenu przez dzieci powodów. Dzieci powodów boją się pszczół , w sytuacji wzmógłonych przelotów pszczół przez działkę powodów , gdy pszczoły są pobudzone wykonywaniem prac przez pozwanego przy ulach , dzieci powodów chowają się do domu . Niepełnosprawnego syn powodów po użądleniu przez pszczoły przez dłuższy czas boi się wyjść na dwór. Pszczoły dostają się także do domu powodów , wchodzą do jedzenia. Pszczoły pozwanego zaplądają się w pranie wywieszone na dworze przez powódkę i są wnoszone następnie do domu . W związku z tym powodowie muszą mieć zwiększoną czujność, aby chronić się przed użądleniami przez pszczoły. Powodowie, aby korzystać ze swojej nieruchomości często w okresie letnim rozpalają ognisko, aby dym odstraszył pszczoły, nauczeni też doświadczeniem w sytuacji pobudzenia pszczół np. przy kręceniu miodu przez pozwanego , opuszczają podwórze i chowają się do domu. Powódka odgania pszczoły , gdy dzieci kąpią się w basenie , wsypuje chlor do basenu, dzieci nie wynoszą na dwór jedzenia ani picia , aby nie przyciągać pszczół.

(dowód : zeznania powoda R. P. k. 85, 127-132, zeznania powódki M. P. (1) k. 84-85, 118-127, zdjęcia k. 82, płyta CD k. 48)

Pozwany A. L. (1) podejmuje działania mające na celu ograniczenie uciążliwości jego pasieki dla sąsiadów . Pod koniec stycznia 2018 r. przesunął ule o kilkadziesiąt metrów w głąb swojej działki oddalając je od budynków mieszkalnych i gospodarczych powodów, ule ustawił w trzech rzędach kierując je wlotkami w stronę przeciwną niż działka powodów. Pozwany systematycznie wymienia matki pszczoły na matki rasy bardziej łagodnej. Pozwany nasadził wzdłuż granicy z działką powodów wierzbę szybko pienną. Wierzba ta nie przyjęła się na linii prostej od pasieki pozwanego do budynków mieszkalnych powodów.

(dowód : zeznania świadka A. L. (3) k. 62-63, zeznania E. L. k. 63-64, zeznania A. P. k. 65, zeznania W. S. k. 65-66, zeznania pozwanego A. L. (1) k. 85-86, 132-138, oględziny nieruchomości k. 96-101)

Działalność pozwanego w zakresie utrzymywania pszczół jest zarejestrowana w rejestrze podmiotów nadzorowanych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. od dnia 14.07.2004 r. Pozwany prowadzi sprzedaż detaliczną miodu. Działalność ta została zarejestrowana w rejestrze zakładów prowadzących rolniczy handel detaliczny produktami pochodzenia zwierzęcego lub żywnością z dniem 1 czerwca 2019 r.

(dowód : pismo Inspekcji Weterynaryjnej Powiatowego Lekarza Weterynarii z dnia 28.11.2018 r. k.55 , decyzja Powiatowego Lekarza Weterynarii nr (...) z dnia 25.01.2019 r.)

Pozwany pracuje , otrzymuje wynagrodzenie około 1600 zł miesięcznie. Oprócz prowadzenia pasieki zajmuje się uprawą ziemi, dzierżawi około 16 ha , z czego ma dochód około 6 -7 tysięcy zł rocznie. Dochód z prowadzenia pasieki to około 6-7 tysięcy rocznie. Z tych środków pozwany utrzymuje rodzinę .

(dowód : zeznania pozwanego A. L. (1) k. 158)

Sąd zważył co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części - co do usunięcia z działki dzierżawionej przez pozwanego części pasieki w rozmiarze ponad trzydzieści pięć uli.

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie na podstawie przedłożonych przez powodów i pozwanego dokumentów, w tym odpisów w ksiąg wieczystych, orzeczenia o niepełnosprawności i zaświadczenia lekarskiego dotyczących syna powodów, umowy dzierżawy, decyzji o zarejestrowaniu przez pozwanego sprzedaży detalicznej miodu oraz informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii (k. 55), albowiem prawdziwość tych dokumentów nie budziła wątpliwości. Sąd uwzględnił także dowody w postaci zdjęć i nagrań przedłożonych przez powodów (k. 10-12, 16, 21,81, 82,48) oraz pozwanego (k. 35- 37) , dowody te nie były kwestionowane przez strony , nie budzą też wątpliwości Sądu , po części są zbieżne z ustaleniami dokonanymi w trakcie oględzin nieruchomości w dniu 31 maja 2019 r.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych uwzględnił także okoliczności wynikające z zeznań obu stron oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Z zeznań świadka M. R., który w okresie od 2009 do 2015 r. był właścicielem działki nr (...) w D. (obecnie działki powodów) wynika, iż w czasie , gdy tam zamieszkiwał pszczoły stały na działce pozwanego zaraz za budynkiem , po interwencji wspólnej sąsiadów ule zostały przesunięte. Według tego świadka uciążliwości związane z pszczołami pozwanego nasilały się miesiącach letnich , ciepłych. Świadek jak przebywał na swojej działce podczas kręcenia miodu przez pozwanego w ciągu 2 minut został ugryziony przez pszczoły 14 razy , sporadyczne ukąszenia też były , kilka ukąszeń w roku. Świadek potwierdził, iż powodowie po zakupie działki skarżyli się na sąsiedztwo , byli pokąsani przez pszczoły.

Z zeznań świadka Ł. T. (1), mieszkańca D., wynika, iż do 2015 r. ciężko było chodnikiem przejść przy posesji pozwanego, bo atakowały pszczoły. Pozwany po interwencjach sąsiadów przeniósł wtedy pasiekę o 4-5 metrów. Świadek zeznał ponadto, iż powodowie byli często pokąszeni przez pszczoły, nie można było kosić trawnika, bo pszczoły atakowały. Latem (...) syn świadka został pogryziony przez pszczoły , gdy przebywał na posesji powodów podczas urodzin ich syna.

Świadek A. K. mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie pozwanego z drugiej strony niż działka powodów. Jak zeznał świadek korzystanie z jego działki było uciążliwe z uwagi na pszczoły pozwanego przed przestawieniem uli w styczniu 2018 r. , on i członkowie jego rodziny byli pokąsani przez pszczoły. Według świadka powodowie i ich dzieci byli również pokąsani przez pszczoły. Pozwany przestawił ule o około 50 metrów. Po przestawieniu uli świadek nie miał żadnych ukąszeń.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. R., Ł. T. (1) , A. K. , wszyscy oni zamieszkiwali w sąsiedztwie pozwanego , potwierdzają uciążliwości związane z prowadzeniem pasieki przez pozwanego , w tym pożądenia przez pszczoły na nieruchomościach sąsiednich zwłaszcza przed przesunięciem pasieki w styczniu 2018 r. , a Ł. T. (2) także po przestawieniu uli. Zeznania tych świadków są spójne, logiczne , wzajemnie się uzupełniają , brak jest okoliczności wskazujących , iż mieli by podawać okoliczności nieprawdziwe , bezpodstawnie obciążając pozwanego. Wszyscy też potwierdzili, iż powodowie skarżyli się , że zostali pokąszeni przez pszczoły.

Świadek A. L. (3) (ojciec pozwanego) pomagał synowi przy przeniesieniu pasieki w styczniu 2018 r. , według tego świadka ule zostały przesunięte ponad 50 metrów. Jego zdaniem pasieka nie ogranicza powodom korzystania z nieruchomości . Pszczoły na ich posesję nie latają. Z zeznań świadka wynika, iż po przestawieniu pasieki wylotki uli

zostały skierowane w stronę sąsiada K., pozwany zasadził żywopłot od strony sąsiada, od powodów i od strony swoich budynków, wymieniał matki pszczoły co roku na małowadliwie. Pozwany kręci miód dwa razy w roku, pierwszy raz koniec maja - połowa czerwca, drugi raz pod koniec lipca do połowy sierpnia, kręcenie zajmuje mu 2-3 dni, jak syn kręci miód, nie informuje o tym sąsiadów. Według świadka niektórzy skarżyli się na pszczoły, dlatego ule były przestawiane. Po przestawieniu już się nie skarżyli, A. K. powiedział, że jemu już pszczoły nie przeszkadzają.

Z zeznań E. L., żony pozwanego wynika, iż po przeniesieniu uli jest lepiej, u nich koło domu nie ma pszczoł, u sąsiadów też nie ma pszczoł, bo robią imprezy, urodziny dla dzieci, przyjeżdżają goście. Świadek zeznała, że widzi podwórko powodów – powódka jest w ogrodzie, dzieci się bawią, jeżdżą na rowerze, korzystają z basenu, przychodzą dzieci innych sąsiadów, są ogniska, imprezy. Świadek podobnie jak A. L. (3) wskazała działania podejmowane przez pozwanego w celu ograniczenia uciążliwości pszczoł dla powodów: ule przeniesione pod koniec stycznia 2018 r. zostały skierowane wylotkami w stronę K., pozwany zrobił ogrodzenie z wierzby, żywopłot od strony powodów, matki pszczoły są wymieniane na łagodne. Według świadka w 2018 r nikt nie skarżył się na pszczoły, ich goście się nie skarżą. W okresie letnim powodowie normalnie korzystają ze swojej działki.

Świadek A. P., kolega pozwanego, pomagał pozwanemu przy przenoszeniu uli w 2018 r. Jak wynika z zeznań świadka bywa on często u pozwanych w okresie letnim, z żoną i dwójką dzieci, nie zostali ukąszeni przez pszczoły, nie mają obaw z tym związanych, nie skarżyli się na pszczoły. Nic mu nie wiadomo, aby ktoś w 2018 r. skarżył się na pszczoły, widział, że powodowie spędzali czas na podwórku, było u nich dużo ludzi.

Sąd dał generalnie wiarę zeznaniom świadków A. L. (3), E. L. i A. P., w tym co podejmowanych przez pozwanego działań mających zmniejszyć uciążliwość pasieki dla powodów, jak też co do korzystania z własnej działki przez powodów, którzy w okresie letnim spędzają czas na podwórku. Zeznania świadków są w tym zakresie spójne, wzajemnie się uzupełniają. Natomiast wątpliwości Sądu co do prawdziwości budzą twierdzenia świadków A. L. (3) i E. L., iż pszczoły pozwanego na posesję powodów nie latają bądź nie ma tam pszczoł. Wskazać należy, iż świadkowie nie przebywają na posesji powodów, stąd nie mogą mieć wiedzy co do przelotów pszczoł na tej działce. Brak jest przy tym uzasadnienia dla stwierdzenia, iż skoro pszczoły nie przebywają na podwórku pozwanego to nie ma też ich na posesji powodów, inne jest bowiem usytuowanie budynków powodów i pozwanych względem pasieki, co może zachęcać pszczoły do przelatywania przez posesję powodów (tak w opinii biegłego). Fakt natomiast, iż powodowie przebywają na podwórku na swojej nieruchomości i przyjmują gości nie jest równoznaczny z tym, że pszczoły im nie przeszkadzają.

Świadek W. S. jest prezesem koła pszczelarzy w S., do którego należy pozwany. Świadek był w pasiece pozwanego raz - jesienią 2018 r. Według świadka możliwym jest, że kiedy występują pożytki pszczoły latem, to pomiędzy budynkami mogą przelatywać pszczoły na pożytek lub z powrotem, przesunięcie uli na większą odległość od zabudowań o 10 – 20 m zagrożenia tego nie zmniejszy. Jak jest miodobranie pszczoły są bardziej wzburzone, jest większe zagrożenie, mogą wtedy żądlić. Świadek potwierdził, iż pozwany korzysta z dotacji unijnych do materiału hodowlanego, wymienia matki na bardziej łagodne. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, przy czym zeznania świadka bardziej wynikają z jego wiedzy odnośnie hodowli i zachowań pszczoł, niż z bezpośrednich obserwacji związanych z obecnością pszczoł na działce powodów. Na trafność tych spostrzeżeń wskazuje zbieżność ze wskazaniami biegłego z zakresu pszczelnictwa w sporządzonej przez niego opinii. Sąd dał wiarę zeznaniom W. S. co do wymiany przez pozwanego matek pszczelich na bardziej łagodne, brak jest okoliczności wskazujących, iż świadek miałby zeznawać nieprawdliwie.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują w pełni zeznania powodów M. P. (1) i R. P. co do uciążliwości i ograniczeń w korzystaniu z ich posesji związanych z pasieką pozwanego. Powodowie zeznawali spójnie, logicznie, szczegółowo przedstawili sposób oddziaływania pasieki pozwanego na życie ich rodziny, a także sposoby jakie podejmują, aby dostosować się do tych ograniczeń i zmniejszyć ryzyko pokąszenia. Zeznania ich wzajemnie się uzupełniają, znajdują też potwierdzenia w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, w tym w zeznaniach świadków M. P. (2), A. K., Ł. T. (1), w przedłożonych przez powodów zdjęciach i nagraniach potwierdzających obecność pszczoł na ich nieruchomości. Twierdzenia powodów co do przelotów pszczoł przez ich posesję uwiarygadnia także opinia biegłego z zakresu pszczelnictwa. Brak jest przy tym okoliczności wskazujących, iż zeznania powodów są wyolbrzymione czy

podają oni okoliczności nieprawdziwe. Dlatego też Sąd przyjął zeznania powodów jako główną podstawę do ustalenia uciążliwości pasieki pozwanego dla nieruchomości sąsiedniej – działki nr (...) w D. stanowiącej własność powodów.

Sąd dał generalnie wiarę zeznaniom pozwanego A. L. (1), przy czym sprowadzają się one w znacznej mierze do wskazania działań jakie pozwany podejmował w związku ze skargami sąsiadów na pasiekę oraz w reakcji na pismo powodów z dnia 9 października 2017 r. Pozwany podnosił przy tym, iż prowadzi pasiekę zgodnie z zasadami Kodeksu dobrej praktyki produkcyjnej w pszczelarstwie. Pozwany zeznał, iż przesunął ule pod koniec stycznia 2018 r., bo wtedy mu pogoda pozwalała, nasadził wierzbę szybko pienną wzdłuż granicy z działką powodów oraz u siebie na działce oddzielając przestrzeń rolniczą od przestrzeni prywatnej, przyznał przy tym, iż narożnik (w kierunku budynków powodów) jest pusty i nie tam nie chce rosnąć. Pozwany potwierdził też, że przed przestawieniem pasieki powódka zgłaszała mu ukąszenia przez pszczoły, przyznał, że usuwał rój z jego pasieki na działce powodów. Pozwany nie posiada wiedzy, czy po przestawieniu pasieki były jakieś uciążliwości w korzystaniu z nieruchomości powodów, nie widział, żeby ktoś krzychał, czy uciekał. Pasieka jest odsunięta o około 95 metrów od budynków mieszkalnych powodów. Wymienia matki pszczele na rasy bardziej łagodne, wylotki uli są w przeciwnym kierunku niż działka powodów.

Brak jest podstaw do kwestionowania zeznań pozwanego, są one spójne, logiczne, znajdują potwierdzenie co do podjętych przez niego działań w zeznaniach świadków. Natomiast fakt, że pozwany nie posiada wiedzy o uciążliwościach na działce powodów po przestawieniu uli w styczniu 2018 r., nie znaczy że takich nie ma, zwłaszcza, iż strony nie utrzymują kontaktów.

Sąd podzielił opinię biegłego z zakresu pszczelnictwa M. S., jest ona spójna logiczna, zgodna z zasadami wiedzy, została wydana po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości, nie była kwestionowana przez strony.

Wskazać należy, iż dniu oględzin nieruchomości 31 maja 2019 r. pszczoły w pasiece pozwanego wylatywały z uli, ale nie przelatywały przez podwórko powodów, co wiązało się według biegłego z tym, iż prawdopodobnie źródło pożytku dla pszczół w dniu wizji lokalnej znajdowało się w innym kierunku niż nieruchomość powoda. Biegły przy tym wskazał, iż istniejące budynki i zadrzewienia na granicy nieruchomości pozwanego oraz budynki powoda mogą zachęcać pszczoły do przelatywania przez posesję powoda, kiedy pożytek wystąpi na południowy wschód od pasieki. W tej sytuacji opinia ta nie podważa twierdzeń powodów co do występowania pszczół i przelotów przez ich nieruchomość w okresie wiosenno-letnim.

Wskazać należy, iż przedmiotem procesu nie była zgodność prowadzenia pasieki przez pozwanego z zasadami Kodeksu dobrej praktyki produkcyjnej w pszczelarstwie lecz stwierdzenie niedozwolonych immisji z nieruchomości dzierżawionej przez pozwanego na nieruchomości sąsiednie – działkę powodów i podjęcie związanych z tym rozstrzygnięć.

Zgodnie z art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Z kolei zgodnie z art. 144 k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Z powyższych przepisów wynika, że własność nie jest prawem bezwzględnym i jest ograniczona przez ustawy, zasady współżycia społecznego, oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie tego prawa. Ponadto w przypadku prawa własności nieruchomości ograniczeniem jest też wzgląd na oddziaływanie wykonywania tego prawa na nieruchomości sąsiednie i nakaz powstrzymania się od zachowań zakłócających korzystanie z tych nieruchomości, wykraczających ponad dolegliwość przeciętną, która wynika ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Za szczególny przypadek immisji pośrednich należy uznać oddziaływanie nieruchomości, na której hodowane są zwierzęta, na nieruchomości sąsiednie. Oddziaływanie takie może polegać na przemieszczaniu się zwierząt na obszar

nieruchomości sąsiednich, gdy jest to skutkiem zjawisk naturalnych, np. przeloty pszczół i przypadki ukąszeń mieszkańców nieruchomości sąsiednich.

Wskazać przy tym należy, iż w sprawie o zakazanie niedozwolonych immisji legitymowanym biernie jest właściciel nieruchomości wyjściowej, który dopuścił się działań czy też zaniechań zgodnie z treścią art. 144 KC, oraz każdy władający nieruchomością wyjściową. Legitymację bierną ma zatem także dzierżawca wykonujący uprawnienia właściciela wywodząc je ze stosunku prawnego łączącego go z właścicielem.

Powództwo w niniejszej sprawie mogło być zatem wytoczone przeciwko pozwanemu jako dzierżawcy działki nr (...) w D. prowadzącego na tej działce pasiekę.

Wskazać należy, iż prawo zasadniczo nie reglamentuje posadowienia pasiek pszczelich, brak jest ustawowych regulacji określających ograniczenia w usytuowaniu pasieki pszczelej, w szczególności wskazujących minimalną wymaganą odległość od dróg, innych działek, domów, itd. Brak zatem normatywnych wzorców oceny poprawności lokalizacji spornej pasieki.

Natomiast z istoty i charakteru pasieki wynika, że może być ona źródłem dolegliwości dla nieruchomości sąsiednich.

W ocenie Sądu powodowie wykazali, że sporna pasieka jest dokuczliwa dla ich nieruchomości, i to w stopniu przekraczającym miarę przeciętną. Przeniesienie pasieki w głąb działki pozwanego i oddalenie jej od budynków mieszkalnych i gospodarczych powodów w pewnym stopniu zmniejszyło uciążliwość pasieki dla powodów, rzadsze są przypadki użądleń przez pszczoły, nie pojawiają się na posesji powodów roje pszczół z pasieki pozwanego, nie mniej w dalszym ciągu pasieka pozwanego zakłóca korzystanie z nieruchomości powodów ponad dolegliwość przeciętną. Jak wynika z wiarygodnych zeznań powodów w okresie aktywności pszczół tj. od maja do września przez nieruchomość powodów odbywają się przeloty pszczół z pasieki pozwanego. W związku z tym powodowie są ograniczeni w korzystaniu ze swojego podwórka. Powódka jest atakowana przez pszczoły, gdy pracuje w ogrodzie, powód jest atakowany przez pszczoły, gdy kosi trawę czy wykonuje inne prace gospodarskie, zwłaszcza związane z hałasem, który drażni pszczoły. Z tego powodu powodowie wielokrotnie byli zmuszeni chować się przed atakującymi je pszczołami do domu czy budynków gospodarczych. Pszczoły wplątują się we włosy powódki czy jej córki, wplątują się w pranie wywieszzone na podwórku, pszczoły dostają się także do domu powodów, wchodzą do jedzenia. Pszczoły pozwanego utrudniają korzystanie z basenu przez dzieci powodów. Dzieci powodów boją się pszczół, w sytuacji wzmożonych przelotów pszczół przez działkę powodów, gdy pszczoły są pobudzone wykonywaniem prac przez pozwanego przy ulach, dzieci powodów chowają się do domu. Obawa przed pszczołami ma szczególne znaczenie w przypadku niepełnosprawnego syna powodów, chłopiec po użądleniu przez dłuższy czas boi się wyjść na dwór. Także po przesunięciu pasieki przez pozwanego w styczniu 2018 r. zdarzały się przypadki pożądlenia przez pszczoły osób przebywających na działce powodów. Powodowie, aby korzystać ze swojej nieruchomości często w okresie letnim rozpalają ognisko, aby dym odstraszył pszczoły, nauczeni też doświadczeniem w sytuacji pobudzenia pszczół np. przy kręceniu miodu przez pozwanego, opuszczają podwórze i chowają się do domu.

Powyższe okoliczności dowodzą, że pasieka pozwanego zakłóca korzystanie z sąsiedniej nieruchomości – nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Pozwany dysponuje posadowioną na wsi nieruchomością rolną zabudowaną, której przeznaczenie dopuszcza hodowlę pszczół, to jednak wykonywanie jego prawa w sposób dotychczasowy i bez ograniczeń może niweczyć korzystanie przez sąsiadów, w tym powodów, z ich praw, w tym zwykłego korzystania z ich nieruchomości rolnej zabudowanej przeznaczonej także na zamieszkiwanie na niej powodów, korzystanie to jest znacznie utrudnione przez pszczoły.

Zgodnie z art. 222 § 2 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Takie też roszczenia przysługują właścicielowi nieruchomości sąsiedniej w przypadku immisji; w tym przypadku można żądać nie tylko usunięcia skutków, lecz także niwelacji zagrożenia immisji. Przepis art. 144 k.c w zw. z art. 222 § 2 k.c. pozwala na nałożenie na właściciela – a także dzierżawcę -

nieruchomości z której pochodzą negatywne oddziaływania, nie tylko obowiązku całkowitego zaprzestania działań stanowiących źródło immisji, ale także nałożenia na niego takich obowiązków, które doprowadzą do "powrotu" zakłóceń w granice przeciętnej miary, a więc dozwolonego negatywnego oddziaływania na nieruchomości sąsiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r. sygn. V CKN 1021/00, publ. LEX nr 55512).

Istotą sprawy jest skuteczna ochrona własności powodów przed immisjami nadmiernymi. Takie immisje oczywiście należy eliminować, natomiast żądanie pozwu (które domaga się całkowitego usunięcia pasieki), stanowi zasadniczą, kategorię i definitywną ingerencję we własność w ogólności, z pominięciem społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa pozwanego. Pozwany ma przecież prawo do rolniczego użytkowania swej działki. Rozstrzygnięcie sądu powinno wywołać istotną poprawę w sytuacji powodów, a przede wszystkim usunąć zagrożenia spowodowane nadmiernymi immisjami, tj. uwzględnić ochronę ich własności z jednej strony, a z drugiej strony uwzględniać też prawa pozwanego, co wymaga zastosowania zasady proporcjonalności ingerencji w prawa i wolności obywatelskie, w tym we własność.

Wskazać przy tym należy, iż z opinii powołanego w niniejszej sprawie z biegłego z zakresu pszczelnictwa wynika, iż uciążliwość pasieki nie wynika z jej usytuowania, ale raczej związana jest z charakterem terenu i bazą pożytkową pszczół – czego orzeczeniem Sądu nie da się zmienić. Biegły wskazał przy tym na kilka istotnych elementów dotyczących organizacji pasieki, nasadzeń na pasieczysku i wzdłuż granicy działek stron, które powinny zmniejszyć uciążliwość pasieki dla powodów. Charakter tych wskazówek nie pozwala na wprowadzenie ich do orzeczenia Sądu, brak bowiem możliwości zapewnienia ich przymusowego wykonania. Pozwany powinien je jednak uwzględnić w celu poprawy stosunków z sąsiadami i zmniejszenia uciążliwości jego pasieki dla powodów.

Oczywistym jest przy tym, iż na uciążliwość pasieki ma wpływ ilość uli w pasiece. Planowane przez pozwanego zwiększenie pasieki do 80 uli, a więc ponad dwukrotnie w stosunku do stanu z dnia oględzin nieruchomości (35 uli było zamieszkałych), przy uwzględnieniu iż rodzina pszczela liczy około od 15 000 do 60 000 owadów, zwiększy dwukrotnie ilość pszczół przelatujących na posesji powodów, co siłą rzeczy wpłynie na większą dolegliwość pasieki pozwanego dla powodów. Wskazać przy tym należy, iż dotychczas podejmowane przez pozwanego środki nie okazały się skuteczne na tyle, aby wyeliminować dolegliwość ponad przeciętną miarę w oddziaływaniu pasieki na nieruchomości powodów, w szczególności nasadzenia wierzby szybko piennej w linii prostej od pasieki do budynków powodów nie przyjęły się i brak jest tam skutecznej bariery dla pszczół odgradzającej podwórko powodów.

Mając powyższe okoliczności na względzie w tym stanowisko powodów, którzy w toku postępowania akceptowali ograniczenie pasieki pozwanego do 35 uli, jak też fakt, iż zmniejszenie pasieki przez pozwanego do tej ilości ograniczyło w pewnym stopniu uciążliwe oddziaływanie pasieki na nieruchomości powodów, a także prawo pozwanego do rolniczego użytkowania swej działki, należało uznać, iż ograniczenie pasieki pozwanego do 35 uli pozwoli powodom na korzystanie z ich nieruchomości bez nadmiernych zakłóceń wywołanych oddziaływaniem pszczół pozwanego, pozwoli też pozwanemu na prowadzenie działalności rolniczej na dzierżawionej przez niego działce w sposób zgodny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem jego prawa.

W konsekwencji Sąd nakazał pozwanemu, aby usunął z działki nr (...) położonej w D. gmina B. część posadowionej tam pasieki ponad liczbę 35 uli, zaś w pozostałej części – co do żądania usunięcia całej pasieki powództwo oddalił.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt I wyroku wskazuje bardziej na celowość wzajemnego zniesienia kosztów, skoro powód wygrał spór co do zasady, jednak żądania pozwu nie uwzględniono w całości i pozwany, jakkolwiek uległ w istotnej liczbie części spornej pasieki, utrzymał się z jej pozostawieniem w ograniczonej części.